

JA: Jaka jest twoja pierwsza myśl, gdy słyszysz słowo Warszawa?

BADANA: Starówka.

JA: Dlaczego?

BADANA: Nie wiem. Może dlatego, że zawsze, jak jeździłam do szkoły, to mi się kojarzyła ta jedna trasa.

JA: Co Warszawa oznacza dla ciebie osobiście?

BADANA: Przede wszystkim miejsce urodzenia i to, że całe życie tutaj spędziłam.

JA: Zaznacz dzielnice lubiane, nielubiane i obojętne. Gdybyś mogła jednocześnie uzasadnić, dlaczego tak jest.

BADANA: Targówek, to halo. Targówek, Praga Północ. Tutaj mieszkam i mi się dobrze kojarzy. Śródmieście też mi się dobrze kojarzy. Tam chodziłam do podstawówki. Nie sprawiało mi nigdy problemów poruszanie się. Za to Mokotów jest dla mnie zagadką cały czas. Nie przebywałam tam po prostu i chyba dlatego. Zawsze się tam gubiłam. Tak samo, jak na Żoliborzu. Bielany bardzo miłe wspominałam. Chodziłam na uczelnię tam i będę tam chodziła. To był najlepszy mój okres. Wola i Ochota, to tak neutralnie. Włochy, Ursus, to dla mnie koniec świata. Włochy bardzo neutralnie. Bemowo też neutralnie. Białołęka, to też koniec świata, ale zawsze bliżej troszeczkę, bo jednak jest to w jakiś sposób połączone. Jest przepaść terenowa. Jedziesz długo, długo jednym autobusem i dopiero dojeżdżasz do Białołęki, Tarchomin i te sprawy. Praga południe kiepsko mi się kojarzy, chociaż tutaj pracuję. To jest pozytywne miejsce, ale zawsze kojarzyło mi się z, kiedyś rodzice mi zawsze powtarzali, że jak są rogatki, to już za rogatkami, to już nie jest Warszawa. Tak to we mnie utkwiło i tak to zostało już. Też klimat, ludzie są inni, niż na Targówku i na Pradze. Jest wymieszane strasznie towarzystwo. Nigdy nie umiałam się w tym odnaleźć. Rembertów bardzo neutralnie. Wesola, to w ogóle koniec świata już. I to samo z Wawrem. To samo z Wilanowem. Nie wiem. Może cztery razy autobusem tam jechałam. Ursynów bardzo neutralny.

JA: Jakie elementy, punkty Warszawy są dla ciebie szczególnie ważne?

BADANA: Na pewno dom. To jest dziwnie strasznie to.

JA: To może być orientacyjnie.

BADANA: Mogę ci domek tutaj narysować. I Śródmieście. To będzie szkoła. Moja podstawówka. 8 lat tam spędziłam. Cóż jeszcze? Ochota. Tu zrobiłam neutralne, ale tu miałam swój drugi dom, w sensie, że mieszkałam tam ze swoim byłym facetem i też mi się bardzo miło kojarzy. Chyba tyle.

JA: Są jeszcze jakieś takie miejsca bez których nie wyobrażasz sobie twojej Warszawy?

BADANA: Praga Północ ewentualnie.

JA: Czy te miejsca kojarzą ci się z któryś ze zmysłów?

BADANA: Praga Północ, może to brzydko zabrzmie, ale wzrokowo kojarzy mi się z żułami. Dom, też żuł, ale powiem ci dlaczego. Bo przez targówek przejeżdża 170 i te łebki jeżdżą i zbierają złom. I ten autobus jest wyjątkowo zajebany strasznie. Albo trafisz na ładny, albo nie. Wzrok i zapach w sumie. To jest nos. I zapach. U mnie na ogródku bez roślin i zawsze mi się to kojarzy. Szkoła. W sumie bardziej wzrokowo. Są inni ludzie. Jest przepaść.

JA: Na czym ona polega?

BADANA: Na tym, że zupełnie inne subkultury w cudzysłowie, są na Targówku i na Pradze, a zupełnie inaczej już ludzie wyglądają, przejeżdża się przez Śląsko-Dąbrowski, albo przez Poniatowski i już zupełnie inni ludzie są. Od podstawówki to widzę. Chodziłam jeszcze na Brzeską do szkoły. W ogóle inna mentalność ludzi. Do wzroku można jeszcze budynki. Inaczej to wszystko wygląda, inny wyraz ma. A Ochota? Kurcze, jakoś mi się nie ten.

JA: Na początku powiedziałas, że jak słyszysz Warszawa, to Starówka, a nie pojawiła się wśród tych ważnych elementów.

BADANA: Wizualnie. Nie wiem przez co, ale tak jest. Dojeżdżam do tunelu i widzę na górze kolumnę Zygmunta i to jest takie pierwsze skojarzenie totalnie.

JA: Jaka jest najczęściej przemierzana przez ciebie trasa?

BADANA: Praga Północ. Taką kreskę zrobię hop. Małą. Dojazd autobusem około 40 minut. Chociaż tak naprawdę jakbyś tu pojechała prosto i przeciągnęła przez tory, to jesteś już, ale muszę na około jechać. Autobus. Około 10 minut samochód.

JA: A rowerem zdarza ci się pokonywać?

BADANA: Czasami tak i to wychodzi jakieś 20 minut, 15. Niestety nie ma połączenia. Jadę dwoma autobusami. Ale to jest właśnie to. To jest całkowite odcięcie Targówka. Mogliby puścić to tutaj, albo tam troszeczkę dalej przy szpitalu i nie byłoby problemu, żeby dojechać. Na pewno musieliby puścić jakiś autobus wzdłuż tutaj.

JA: Ta trasa wywołuje w tobie jakieś emocje?

BADANA: Panicznie długo się jedzie. Tragicznie wręcz. To jest takie pierwsze skojarzenie, że o Jezus Maria.

JA: Kojarzy ci się z któryś ze zmysłów?

BADANA: Z gorącem, albo z zimnem. Tylko z dotykiem. Jak jest tak jak teraz gorąco, to wiem, że jak wrócę do domu, to pomimo to, że się wykapałam, to będę spocona, albo z tym, że jest makabrycznie zimno i muszę założyć rano na siebie tysiące rzeczy, żeby dojechać.

JA: Dochodzimy do jednego z końcowych pytań tej części. Czy są w Warszawie jeszcze jakieś miejsca, które kojarzą ci się ze zmysłami? Jakies niezależne od tych.

BADANA: Na pewno bardzo lubię patrzeć na Wisłę, jak przez nią przejeżdżam. To jest miejsce, gdzie zawsze przejeżdża się, przejeżdża się i przejeżdża. To jest tak, że jak jedziesz rano i musisz przejechać, przez tą Wisłę, to widzisz, jak wschodzi słońce, a potem wracasz wieczorem i widzisz, jak zachodzi, to jest naprawdę cudowny widok. Wąchać lubię, jak jestem w parku. To bez różnicy. W Śródmieściu jest.

JA: A coś ci śmierdzi?

BADANA: Teraz już nie mogę powiedzieć, żeby śmierdział, bo Centralny zawsze mi śmierdział, ale już nie śmierdzi. Ja za każdym razem, kiedy wchodzę jestem przygotowana na to, że mnie odepchnie, a jednak idę dalej. Pracowałam rok czasu w [REDACTED] i jak przechodziłam tam przez przejścia, to jednak było. No.

JA: Coś ci się kojarzy z dźwiękiem?

BADANA: Nie. Chyba nie.

JA: A z dotykiem? Czujesz albo fakturę miasta, albo bliskość?

BADANA: Nie lubię centrów handlowych. Tam są za duże skupiska ludzi. Czy supermarket, czy centrum handlowe.

JA: Jak pachnie Warszawa?

BADANA: Neutralnie.

JA: Jaki dźwięk wydaje Warszawa?

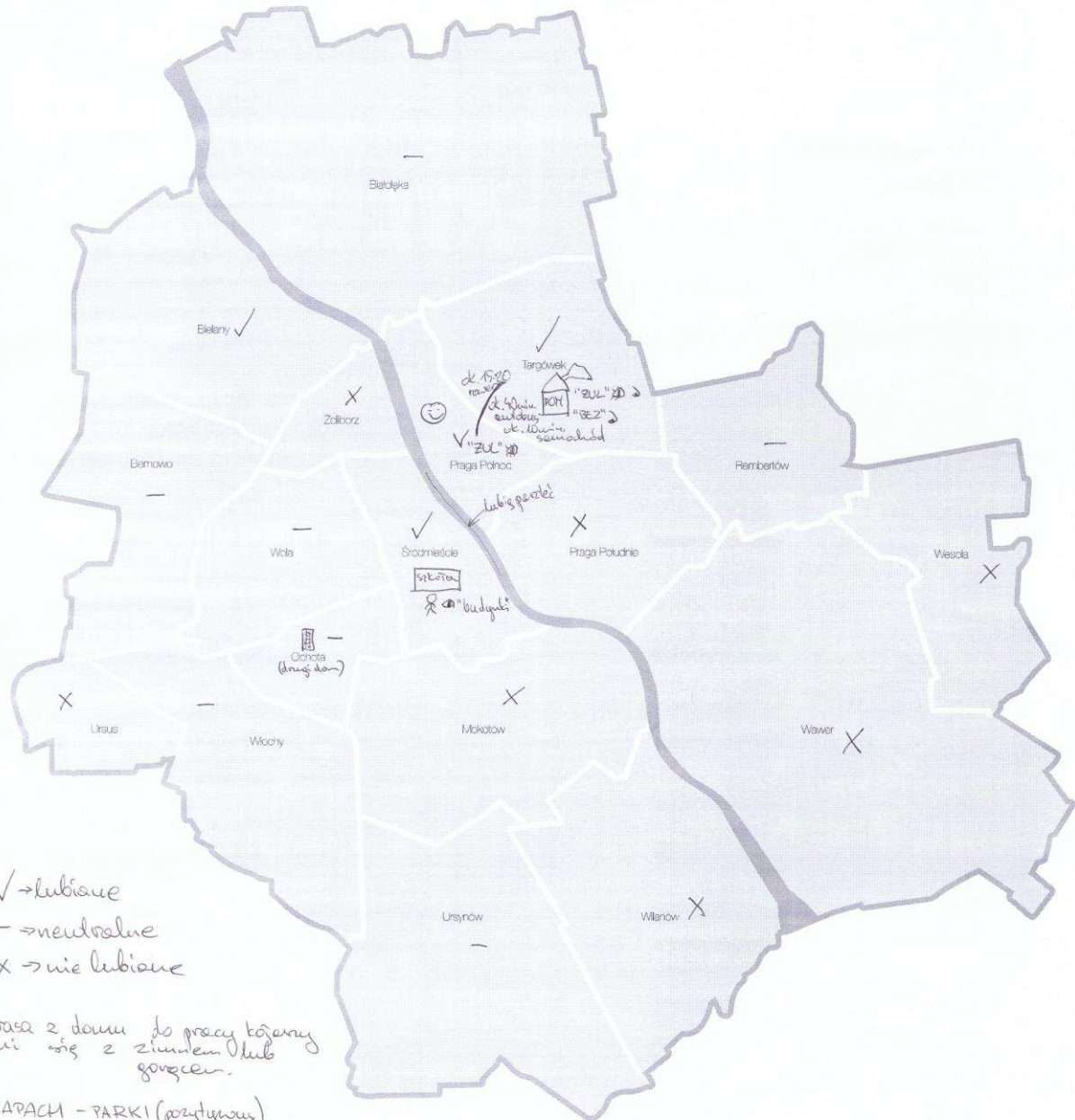
BADANA: Samochodów.

JA: Jaka Warszawa jest w dotyku?

BADANA: Nijaka.

JA: Jak smakuje Warszawa?

BADANA: Nie wiem.



✓ -> lubiane
 - -> neutralne
 X -> nie lubiane

trasa z domu do pracy tożsamy
 mi się z zimnem lub
 gorącem.

ZAPACH - PARKI (pozytywny)
 ZAPACH - CENTRALNY (negatywny / smęło)
 SUPERMARKET / CENTRUM HANDLOWE - bulg (negatywny)

JA: Teraz druga część. Cała rzecz polega na tym, żebyś narysowała swoją Warszawę.

BADANA: Najpierw tunel, to moje pierwsze skojarzenie. Tunel trochę dziwnie mi wyszedł, ale nieważne. Nad Starówką. Ja zawsze tamtędy jeździłam, moi rodzice tam pracują i zawsze jeździłam tam z rodzicami do pracy, więc tak. Zygmunt musi być. Tam na górze jakiś domek. Nieważne. Schody. Tu sobie ludzie chodzą. Tu mogą być tory kolejowe. Koniecznie. Mogę nawet spróbować tramwaj narysować. No i tutaj ulica niech będzie taka. Zaraz to pokoloruję. To jest tak, a to tak, a to jest furka, jakbyś się pytała.

JA: A to?

BADANA: To jest moja ulica.

